

MAGDALENA EMILA ŁAĆ

Przeźrzeń

06 – 27.06.2012

Laureatka Wyróżnienia dla Młodego Artysty
Doroczna Nagroda Artystyczna
im. Mariana Strońskiego
Przeźrzeń 2011



e-mail:lacka@vp.pl

Urodzona 10 listopada 1986 roku w Przeźrzeniu. W latach 2005 - 2010 studia na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Dyplom w Pracowni Druku Wypukłego Prof. Krzysztofa Skórczewskiego. Laureatka wyróżnienia dla Młodego Artysty Dorocznej Nagrody Artystycznej im. Mariana Strońskiego - Przeźrzeń 2011. Nagroda im. Jerzego Panka / wyróżnienie za najlepszy dyplom Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego 2009 / 2010. Stypendium Twórcze dla najzdolniejszych dyplomantów Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, Bank Zachodni WBK; Najlepszy dyplom 2010 / 2011, strona internetowa SMTG w Krakowie, rekomendacja jednego z trzech najlepszych dyplomów z grafiki warsztatowej Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Wystawy: 2011 / Printmaking Graphic from the Rzeszow University / Bruksela, Belgia; Doroczna Nagroda Artystyczna im. Mariana Strońskiego - Przeźrzeń 2011/ wystawa pokonkursowa, Galeria Sztuki Współczesnej, Przeźrzeń; Najlepsze prace dyplomowe studentów Wydziału Sztuki UR - nominowane do Nagrody im. Jerzego Panka za Najlepszy Dyplom Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, Galeria Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie; Najlepsze prace dyplomowe studentów Wydziału Sztuki UR, Galeria Zespołu Szkół Sztuk Plastycznych w Rzeszowie.



Kromyszkodyl, 2012 - linoryt (17 x 24 cm)

O upartości

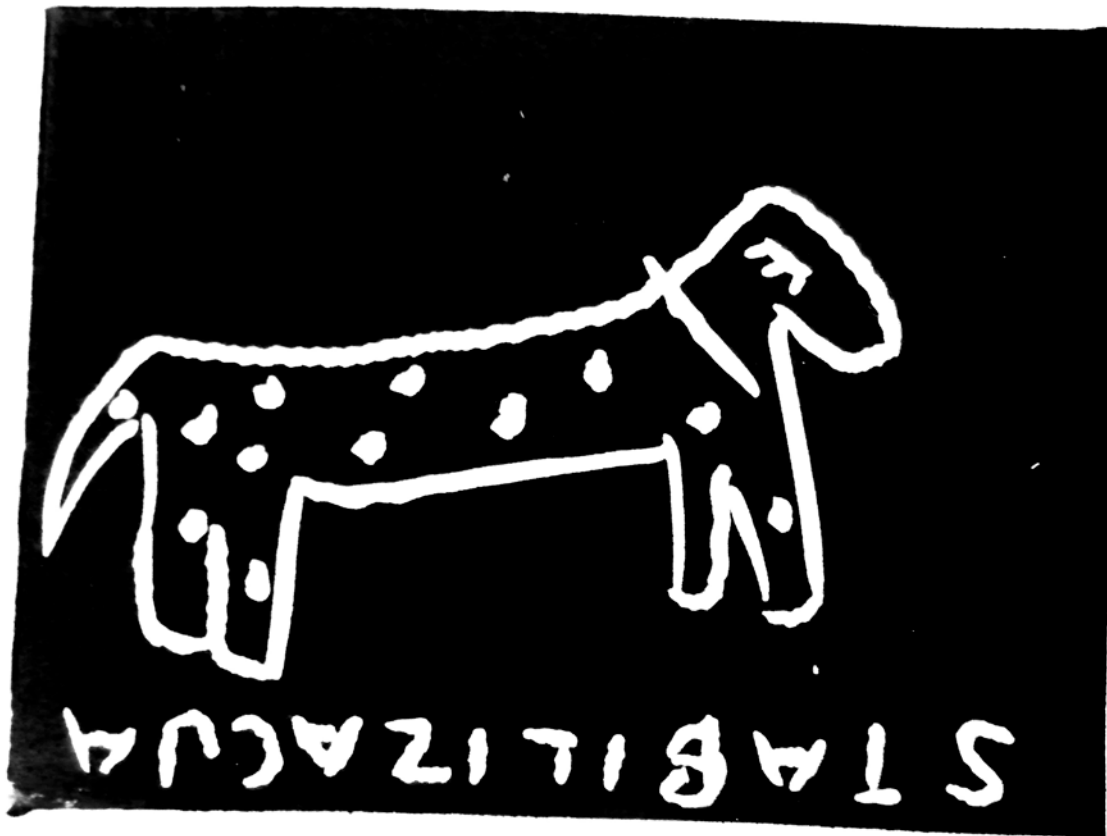
Pani Magda łać pojawiła się w pracowni magisterskiej druku wypukłego przed paru laty. Nastąpiły tradycyjne w takich wypadkach pouczenia o przyszłej realizacji pracy dyplomowej, o właściwym podejściu do obranego tematu, o poszukiwaniu ciekawej i właściwej formy, o systematyczności (ważne) i obecności na zajęciach. Czwartkowe zajęcia pierwszego semestru dobiegały końca, pani Magda realizowała program szkolenia akademickiego uparcie i stanowczo.

Zasada jest prosta. - najpierw szkice, kilka rysunków, które formalnie były gotowym projektem, potem realizacja i wydruk gotowej pracy. Ten normalny, wydawałoby się, przebieg "szkolenia artystycznego" nie budziłby zastrzeżeń, gdyby niejedna zasadnicza różnica pomiędzy studentką Magdą, a innymi studiumjącymi tajniki czarnej sztuki graficznej. Magda była uparta.

Wszelkie starania i zabiegi pedagogiczne aby zakosztowała różnorodności koncepcyjnej i spróbowała poszukiwać "własnej drogi twórczej" spełzły na niczym. Magda była samodzielna i przekonana o jedynie słusznej zasadzie: "robię to co lubię i niech mi się tu nikt nie miesza ze swoimi pomysłami". Z tygodnia na tydzień do naszej pracowni druku wypukłego w miejscowości (a może już dzielnicy Rzeszowa) Krasne napływały wizerunki drukowanych zwierząt i nie tylko. Wszystkie te przedstawienia były jednorodne, doskonale zwarte formalnie i nie pozostawiające żadnych wątpliwości. Talent sam się rozwijał i owocował pięknymi pracami. Upartość Magdy była syndromem nienowym w szkoleniu artystycznym, ale ten "przypadek" dawał skutki zaskakująco pozytywne.

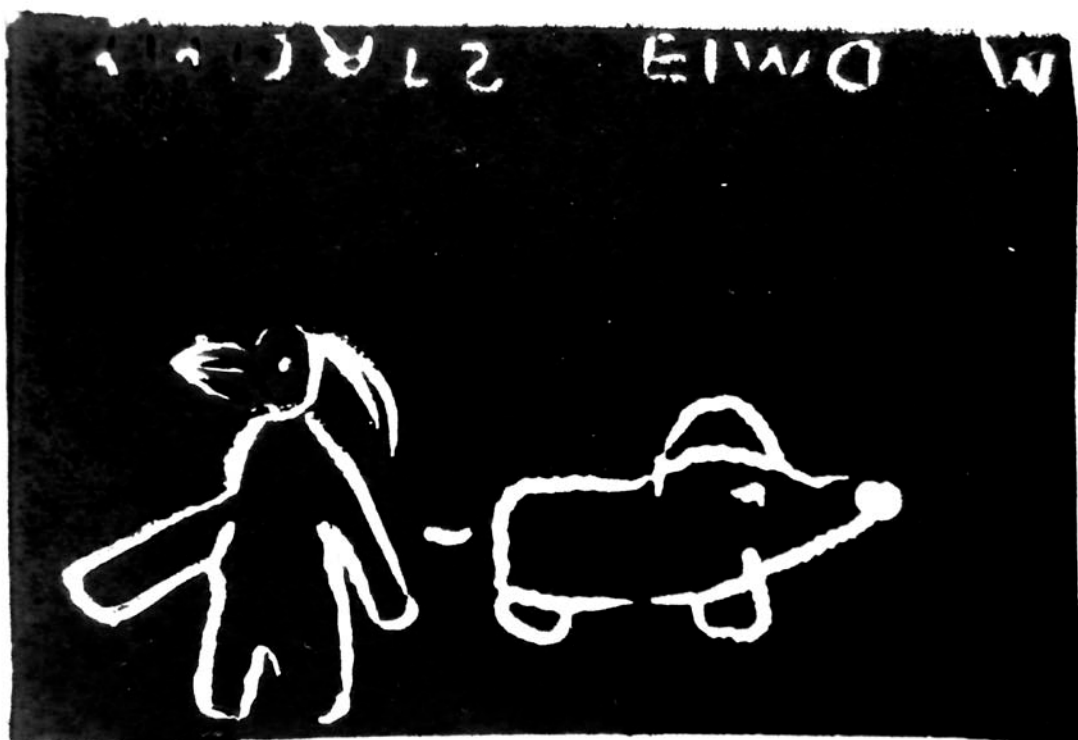
Bardzo dobre oceny jurorów, nie tylko przy ocenie dyplomowej, ale też w konkursach artystycznych, ugruntowały dobre imię Magdaleny Łać jako artystki sukcesu. Ten sukces to dowód, że warto być upartym w dobrej sprawie.

Krzysztof Skórczewski



Stabilizacja, 2012 - linoryt (16 x 24 cm)

Z pracami Magdaleny Emilii Łać po raz pierwszy zetknąłem się podczas zajęć w pracowni druku wypukłego na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, gdzie przez dwa lata realizowała swój dyplom magisterski. Już wtedy okazało się, że natrafiliśmy wraz z prof. Krzysztofem Skórczewskim na wyjątkową osobowość, z którą „nie będzie łatwo”. Magdalena już na samym początku naszej współpracy jasno określiła swoje zainteresowania, a tym samym i temat dyplomu, który zatytułowała „W powietrzu i wodzie”. Były to oszczędnie wycinane czarnobiałe linoryty, gdzie głównym motywem były ryby i ptaki, przedstawiane w sposób lapidarny.



W dwie strony, 2012 - linoryt (16 x 24 cm)

To, co najbardziej ujęło mnie w tych pracach, to ten bardzo oszczędny, wręcz skrótowo ujęty temat, a także konsekwentnie i zdecydowanie realizowana nadrzędna koncepcja i podporządkowana temu forma. Autorka zdecydowanie odrzuca zbędną ornamentykę, czy inne możliwości formalne jakie daje linoryt. W tych pracach nie chodzi o pokazanie warsztatu czy jego możliwości – to raczej odważna i konsekwentna rezygnacja z tych atrybutów na rzecz koncentracji na przekazaniu rzeczy dla autorki najważniejszych, jakimi bez wątpienia jest znalezienie właściwego dla niej skrótu, a tym samym jednoznaczności w przekazie.

W części prac autorka sprowadza temat do znaku zbudowanego z kilku prostych, ale pełnych energii linii tworzących najważniejszy dla autorki obraz tworzący prosty i jednoznaczny przekaz, stanowiący swego rodzaju komentarz do otaczającej ją rzeczywistości – czasami negatywny a czasami ironiczny. W innych, bardziej rozbudowanych pracach, przekaz jest równie jednoznaczny.

Na pozór te prace przypominają mi rysunki Czeczota czy Mrożka - tym bardziej, że w niektórych z nich pojawiają się także napisy będące swego rodzaju skrótem myślowym czy satyrycznym komentarzem. To porównanie wydaje się bardzo interesujące i świadczy o zainteresowaniach autorki, które łączą ją z popularnym obecnie nurtem sztuki publicystycznej - komentującym zachodzące zmiany czy fakty medialne.

Za swój dyplom w 2010 roku oprócz tytułu magistra sztuki, autorka otrzymała kilka znaczących nagród i wyróżnień, m.in. pierwsze wyróżnienie w konkursie na najlepszy dyplom artystyczny im.

Jerzego Panka przyznawany corocznie na Wydziale Sztuki UR; stypendium twórcze dla najzdolniejszych dyplomantów przyznane przez Bank Zachodni WBK w Rzeszowie, oraz wyróżnienie dla młodego artysty w Konkursie o Nagrodę Artystyczną im. Mariana Strońskiego w Przemyślu.



Góra / dół, 2012 - linoryt (17 x 24 cm)

Po ukończeniu studiów, Magdalena - co mnie szczególnie cieszy - nie porzuciła pracy nad linorytem. Nadal kontynuuje swoje poszukiwania w obrębie tego medium, co zaowocowało powstaniem nowego cyklu grafik, gdzie najbardziej widocznym tematem są wizerunki zwierząt. Jestem przekonany, że to dopiero początek jej sukcesów twórczych.

Łukasz Cywicki